

# Paluch, Sidła RMX (feat. Joda)

nasze życie to slalom  
przez ostre jak brzytwa sidła  
i tylko nadzieja na słońce  
przy życiu nas trzyma jak sidła  
wcześniej ją kruszył ten beton  
teraz już powoli cichnie  
wśród uwiezionych tu marzeń  
skazanych na wieczne życie  
/2x

każde spełnione marzenie  
tutaj umiera cicho, bez szansy na powrót  
reszta w kolejce jak po Ubera  
stoi i gnije w tym korku  
znam jedno dobrze jak przyjaciela  
dziś leży tu w czarnym worku  
umarło z uśmiechem na moich rękach  
tak właśnie powstało B.O.R. crew

dziękuję sobie i Bogu  
dziękuję Tobie i każdemu z wrogów  
jak Maradona mam dychę na bloku  
jeden jedyny tu z miliona chłopców  
jak chorągiewki omijam sidła  
uwierz to nie są te talenty łowców  
dolej do rany octu, gdy życie wisi na włosku  
i wschodzę na bloku dach  
z betonu sidła aż po horyzont  
widzę stąd cały mój świat  
tu gdzie działania napędza kortyzon  
wielu by chciało tu wróżyć z kart  
tanią mielonkę zamienić w chorizo  
one formują ich ścieżki do krat  
prochy ich niszczą tak jak Nowicza

nasze życie to slalom  
przez ostre jak brzytwa sidła  
i tylko nadzieja na słońce  
przy życiu nas trzyma jak sidła  
wcześniej ją kruszył ten beton  
teraz już powoli cichnie  
wśród uwiezionych tu marzeń  
skazanych na wieczne życie  
/2x

[Joda:]

Czasami myślę że cały ten syf dookoła to tylko zły sen  
zakłęcie pryśnie, w jedną sekundę po prostu obudzisz mnie  
rany nie bliźnią się, bo otwieramy je ciągle na nowo  
bloki tracą barwę nocą, szare pastele to ich nowy kolor  
ponura pętla, topię marzenia aż przestaną wierzgać  
robi im usta-usta i masaż serca, po to by pod wodę wepchać  
reprezentuje przegranych  
powiedz mi kto tutaj jest słaby  
tonę cierpienia na barki biorą  
nie ma w tym grama przesady  
i jedyny cel który tu masz, wbija się w łeb, nie daje spać  
nawet jak jesteś jebanym .... musisz pokazać na co cię stać  
bogaci, biedni piękni młodzi i , starzy strudzeni idziemy przez mrok  
i tylko nawzajem możemy oświetlić swój krąg

nasze życie to slalom  
przez ostre jak brzytwa sidła  
i tylko nadzieja na słońce

przy życiu nas trzyma jak sidła  
wcześniej ją kruszył ten beton  
teraz już powoli cichnie  
wśród uwiezionych tu marzeń  
skazanych na wieczne życie  
/2x